

Sygn. akt I ACz 1084/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 października 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Mieczysław Brzdąk (spr.)

Sędziowie: SA Tomasz Ślęzak

SO del. Tomasz Tatarczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 roku w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku D. B. (1)

przy udziale K. W.

o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego

na skutek zażalenia uczestniczki postępowania

na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 października 2018 r., sygn. akt I Ns 229/18/4

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Mieczysław Brzdąk SSA Tomasz Ślęzak

Sygn. akt I ACz /18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Katowicach w punkcie 1 nakazał uczestniczce postępowania K. W. opublikowanie i utrzymanie na jej prywatnym profilu F. do dnia 21 października 2018 roku włącznie oświadczenia o treści: „Ja K. W., kandydatka na radną Rady Miasta Ś., przepraszam Pana D. B. (1), kandydata na Prezydenta Miasta Ś. i radnego do Rady Miasta Ś. w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 października 2018 r. za wszelkie negatywne skutki spowodowane publikacją nieprawdziwych informacji zawartych w poście zamieszczonym 30 września 2018 r. na portalu społecznościowym F.”, w punkcie 2 umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 2.000 zł na rzecz (...), O., w punkcie 3 oddalił wnioski w pozostałym zakresie, zaś w punkcie 4 ustalił, że każdy z zainteresowanych ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Zaskarżone orzeczenie zapadło po ustaleniu przez Sąd I instancji, że D. B. (1) jest kandydatem na Prezydenta Miasta Ś. i na radnego Rady Miasta Ś., zgłoszonym przez komitet wyborczy (...). Z kolei uczestniczka postępowania K. W. jest kandydatką na radnego Rady Miasta Ś., zgłoszoną przez komitet wyborczy „Razem dla Ś.”.

Na prywatnym profilu A. P. na portalu F. udostępniony został spot wyborczy D. B. (1). W komentarzach pod niniejszym spotem uczestniczka postępowania zamieściła wpis o treści „Nie mogę patrzeć na tego człowieka, razem ze swoją ekipą

zastraszał mnie za odmienne zdanie na temat domków fińskich. Rok temu rozpoczęli kampanię wyborczą żerując na ludzkim nieszczęściu wtedy zapierając się, że nie ma to nic wspólnego z polityką... dziś każdy z nich startuje w wyborach Zagłosuj na kogokolwiek ale ze (...) J”.

Wnioskodawca zwrócił się wówczas do uczestniczki za pośrednictwem osób trzecich o sprostowanie powyższego komentarza. W odpowiedzi na komentarz wnioskodawcy „Zostało 7 minut”, uczestniczka zamieściła odpowiedź o treści „D. P. Ś. Oświadczam, że pan D. B. (1) nie zastraszał mnie osobiście, zastraszała mnie członkowie Stowarzyszenia, którego Pan D. B. (1) jest prezesem”.

W dniu 3 listopada 2017 roku J. S. przesłał do uczestniczki postępowania wiadomość o treści: „Pani K., proszę o informacje, o której godzinie w poniedziałek można Panią zastać w szkole? Chcielibyśmy porozmawiać z Panią w obecności dyrektora szkoły. Nie możemy pozwolić na to, aby osoba, która jako nauczyciel powinna świecić przykładem, publicznie obraża innych, już nie wspominając o sposobie korespondencji. W imieniu stowarzyszenia (...)”.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd I instancji podniósł, że wniosek zasługiwał na uwzględnienie w części. Według Sądu inkryminowana wypowiedź, która została opublikowana przez uczestniczkę w komentarzu na profilu A. P. na portalu społecznościowym F. miała charakter agitacji wyborczej. Jej treść obejmowała bowiem okoliczności dyskredytujące wnioskodawcę w oczach odbiorców i miała charakter tzw. kampanii negatywnej, zmierzającej do utraty zaufania wyborców do wnioskodawcy jako kandydata na urząd prezydenta i radnego. W tym stanie rzeczy koniecznym stało się badanie przedmiotowej wypowiedzi pod kątem jej prawdziwości. Podstawowe znaczenie w tej materii należy przypisać rozróżnieniu pomiędzy twierdzeniami co do faktów, a sądami wartościującymi, czyli ocenami i poglądami. Testowi prawdziwości poddają się bowiem jedynie komunikaty o faktach, zaś inne wypowiedzi mogą być oceniane jedynie pod kątem stosowności formy. Ciężar dowodu, iż informacje zawarte w publikacji są prawdziwe, spoczywa na jej autorze (art. 24 k.c.).

Zdaniem Sądu I instancji inkryminowana wypowiedź uczestniczki postępowania obejmowała zarówno jej poglądy („nie mogę patrzeć na tego człowieka [...]”, „Zagłosuj na kogokolwiek, ale ze (...) [...]”), jak i fakty wskazujące na zastraszanie uczestniczki przez wnioskodawcę i jego otoczenie oraz żerowanie przez wnioskodawcę na ludzkim nieszczęściu.

Zarzut zastraszania uczestniczki przez samego wnioskodawcę sformułowany w inkryminowanej wypowiedzi okazał się niewątpliwie fałszywy, co przyznała sama uczestniczka w kolejnym zamieszczonym komentarzu, w którym wskazała, że D. B. (2) nie zastraszał jej osobiście, lecz robili to członkowie stowarzyszenia, którego wnioskodawca jest Prezesem. Tym samym nieprawdziwość powyższego zarzutu została przez samą uczestniczkę zakomunikowana jego odbiorcom (uczestnikom przedmiotowej wymiany zdań na portalu F.). W konsekwencji, niezasadnym była publikacja kolejnego sprostowania w tym zakresie na prywatnym profilu uczestniczki. Powyższe „swoiste” sprostowanie nie obejmowało jednak przeproszenia wnioskodawcy, wobec czego uzasadnionym było żądanie zamieszczenia przeprosin, sformułowane w punkcie 1 zd. 1 wniosku, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 111 § 1 pkt 5 Kodeksu wyborczego.

W dalszej kolejności odnosząc się do wypowiedzi o zastraszaniu uczestniczki przez ludzi z otoczenia wnioskodawcy, Sąd I instancji stwierdził, że uczestniczka rzeczywiście otrzymała wiadomość od J. S., działającego – jak sam wskazał – w imieniu stowarzyszenia (...), w której jasno wyraził zamiar udania się do miejsca pracy uczestniczki i przedstawienia jej w negatywnym świetle przed jej pracodawcą. Taka sugestia mogła zaś niewątpliwie zostać przez uczestniczkę odebrana jako próba wywarcia nacisku i forma szykany ze strony stowarzyszenia. Opisanie powyższej sytuacji jako zastraszania stanowiło wprawdzie hiperbolę, lecz w zaistniałych okolicznościach nie stanowiło o nieprawdziwości wypowiedzi w analizowanym zakresie.

Jak ponadto zauważył Sąd Okręgowy, fragment komentarza uczestniczki, w której wskazuje, że wnioskodawca „żeruje na ludzkim nieszczęściu”, należy uznać za wypowiedź oceną, a nie prezentującą określone fakty. Uczestniczka nie stawia bowiem wnioskodawcy konkretnego zarzutu, lecz krytykuje jego postawę względem problemów dotyczących mieszkańców tzw. domków fińskich w Ś.. Przedmiotowa wypowiedź miała w istocie wyrażać opinię, że wnioskodawca

usiłował wykorzystać trudną sytuację mieszkaniową przywołanych osób dla celów politycznych. Taki komunikat nie poddawał się testowi prawdy, a jedynie prezentuje zapatrywanie jego autora na daną sprawę.

Sąd Okręgowy uznał również, że uwzględniając żądanie przeproszenia wnioskodawcy, jako wyraźnie zbyt daleko idące należało jednakże ocenić domaganie się publikacji powyższych przeprosin na profilu (...) i stronie internetowej stowarzyszenia (...) dla Ś.” oraz w (...). Nieprawdziwa wypowiedź uczestniczki miała bowiem miejsce na prywatnym profilu jej znajomego i jako taka miała relatywnie niewielki zasięg odbiorców, ograniczający się w istocie do osób odwiedzających ten profil i dotyczyła jedynie wnioskodawcy (zarzut „zastraszania” przez (...) stowarzyszenia (...), jak już uprzednio wyjaśniono, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie okazał się bowiem fałszywy). Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że dla usunięcia skutków powyższego naruszenia nie jest konieczne publikowanie przeprosin na stronie Stowarzyszenia, którego to oświadczenie nie dotyczy, ani w poczytnym dzienniku o zasięgu regionalnym.

Żądanie wypłaty kwoty 2.000 złotych na rzecz (...) O. zostało cofnięte przez wnioskodawcę, co w konsekwencji spowodowało umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą ogólną wyrażoną w art. 520 § 1 k.p.c.

Zażalenie na to postanowienie wniosła uczestniczka postępowania zaskarżając je w części w zakresie punktów 1 i 4. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego, i w konsekwencji poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego polegające w szczególności na błędnym przyjęciu, że”:

a. w komentarzu zamieszczonym na profilu F. pod postem A. P. przez uczestnika postępowania w dniu 30 września 2018 roku zawarto informacje nieprawdziwe – co jak wynika z uzasadnienia odnosi się tylko do zarzutu zastraszania uczestniczki przez wnioskodawcę,

- podczas gdy zarzut bycia zastraszonym przez Stowarzyszenie (...), którego Prezesem oraz Członkiem jest D. B. (1) był prawdziwy,

- potwierdzają to ustalenia Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia:

„uczestniczka rzeczywiście otrzymała wiadomość od J. S., działającego – jak sam wskazał – w imieniu stowarzyszenia (...), w której jasno wyraził zamiar udania się do miejsca pracy uczestniczki i przedstawienia jej w negatywnym świetle przed jej pracodawcą. Taka sugestia mogła zaś niewątpliwie zostać przez uczestniczkę odebrana jako próba wywarcia nacisku i forma szykany ze strony stowarzyszenia”

2. Naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 111 § 1 Kodeksu Wyborczego w zw. z art. 84 § 1 i art. 105 § 1 w zw. z art. 106 § 1 Kodeksu Wyborczego polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu i błędnym przyjęciu, że prywatna wypowiedź – uczestniczki postępowania z dnia 30 września 2018 roku – niemająca charakteru publicznego – zamieszczona na profilu F. pod postem A. P.:

a) niepochodząca od komitetu wyborczego lub osoby legitymującej się pisemną zgodą pełnomocnika wyborczego,

b) stanowi formę agitacji politycznej,

c) a w konsekwencji zaistniały podstawy do zastosowania trybu opisanego w art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego.

3. Naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 111 § 1 pkt 5 Kodeksu wyborczego poprzez jego zastosowanie pomimo braku ku temu podstaw i skonstruowanie treści pkt 1 sentencji zaskarżonego postanowienia w sposób nieprawidłowy nie precyzując jakie nieprawdziwe informacje zostały zawarte w – bliżej nieokreślonym przez Sąd

– poście zamieszczonym 30 września 2018 roku na portalu społecznościowym F., które to rozstrzygnięcie stanowi orzeczenie przez Sąd ponad żądanie zawarte we wniosku z dnia 9 października 2018 roku o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym.

Jednocześnie uczestniczka postępowania wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie w całości wniosku D. B. (2) o wydanie w trybie nieprocesowym orzeczenia w trybie art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego z dnia 5 stycznia 2011 roku, tj. z dnia 19 marca 2018 roku (Dz. U. z 2018 r. poz. 754), jak również zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania przed Sądem I instancji i Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom skarżącej S. Okręgowy w oparciu o prawidłowo zebrany i należycie oceniony materiał dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne.

W szczególności trafnie przyjął Sąd I instancji, że zarzut zastraszania uczestniczki postępowania nie był prawdziwy.

Wbrew jednak stanowisku Sądu Okręgowego nie można przyjąć, że wiadomość od J. S., którą w dniu 3 listopada 2017 roku wymieniony przesłał do uczestniczki mogła zostać przez uczestniczkę odebrana jako próba wywarcia nacisku i forma szykany ze strony stowarzyszenia a w konsekwencji jako zastraszanie, które „stanowiło wprawdzie hiperbolę” w związku z czym – jak to ujął Sąd I instancji - w zaistniałych okolicznościach nie stanowiło o nieprawdziwości wypowiedzi w analizowanym zakresie.

Analiza wymienionej wiadomości prowadzi do wniosku, że stanowi ona jedynie próbę wyjaśnienia sytuacji w miejscu pracy uczestniczki. Nie zawiera natomiast jakichkolwiek sformułowań które mogłyby spowodować zastraszanie uczestniczki, w szczególności jakichkolwiek gróźb pod jej adresem lub innych sformułowań mogących wywoływać poczucie zagrożenia. Jest to tylko komunikat skierowany do uczestniczki w celu wyjaśnienia sytuacji. Ponadto sama uczestniczka w odpowiedzi na wniosek podaje tylko, że wymieniona wiadomość od J. S. została przez nią odebrana jako forma nacisku, a nie zastraszania.

Z wymienionych przyczyn zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się nieuzasadniony.

Podobnie ocenić należy zarzut naruszenia art. 111 § 1 Kodeksu Wyborczego w zw. z art. 84 § 1 i art. 105 § 1 w zw. z art. 106 § 1 Kodeksu Wyborczego.

Wbrew wywodom zażalenia nieprawdziwa wypowiedź uczestniczki, która jest kandydatką w wyborach samorządowych która to wypowiedź została upubliczniona nie może być traktowana jako jej prywatne zdanie, skoro niewątpliwie może ona wpływać na ocenę wnioskodawcy jako kandydata w tych wyborach i potencjalnie wpłynąć na preferencje wyborców.

Dla takiej oceny nieistotne jest czy uczestniczka uzyskała pisemną zgodę pełnomocnika wyborczego na prowadzenie agitacji wyborczej.

Nie można też zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Okręgowy naruszył art. 111 § 1 pkt 5 Kodeksu wyborczego skoro w zaskarżonym postanowieniu, stosownie do prawidłowych ustaleń wskazał sposób przeproszenia wnioskodawcy za negatywne skutki wywołane opublikowaniem w jej poście z 30 września 2018 roku, wymienionych wyżej nieprawdziwych informacji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Mieczysław Brzdąk SSA Tomasz Ślęzak